

## Góra lodowa!

Gdy o świcie widzimy pierwszą górę lodową, budzimy całą załogę. Wszyscy wychodzą na pokład. Na morzu zaczynają pojawiać się ogromne kawałki kry lodowej. Musimy je omijać, by nie rozbić jachtu; zwłaszcza w zachmurzoną noc jest to trudne zadanie.

Po kilkunastu godzinach widzimy ląd. Co za uczucie! Jesteśmy. Dopływamy do wymarzonego celu naszej wyprawy. Przed nami oszalamiające widoki.

Pierwsze wrażenie zapisane w moim dzienniku, po dopłynięciu do Antarktydy, po kilku dniach żeglowania po Pasażu Drake'a: „spokój, idealna biel lodowców”.

*„François” rozpoczął podróż po Antarktyce 1 lutego 1904 roku od Szetlandów Południowych. Tego dnia Charcot i jego załoga odkryli na walcowatej górze lodowej około 20 zdumiewających niewielkich istot w strojach wieczorowych – były to pingwiny.”*

Georges Blond, „Ocean przygody”